



JAN POPOWSKI

1. [Dane osobiste:]

St. wachmistrz Jan Popowski, ur. w 1888 r., rolnik agronom, osadnik wojskowy, żonaty.

2. [Data i okoliczności zaareztowania:]

W dniu 10 lutego 1940 roku przyszło do mnie o godzinie 6 rano trzech sowieckich policjantów, którzy mnie zastali przy zakładaniu koni do sań, bo miałem jechać do młyna za mąką. Po zawołaniu: –*Ruki w wierch!* przystąpili do mnie, a obszukawszy, czy nie mam broni, kazali iść do mieszkania. Tu kazali siadać, ustawili się przede mną na gotowej broni i nie kazali [nie pozwolili] mi się ruszyć.

Po jakiejś półgodzinie przyszedł NKWD-zista, wyjął z samochodu papier, odczytał jakieś ich paragrafy i dał 20 minut na pakowanie się w celu wywiezienia nas do jakiejś *obłasti*. No, ja nie śmiałem się z miejsca ruszyć, a przyprowadzili miejscowe szumowiny, które wyniosły niektóre rzeczy na samochody i zawieźli [mnie] do stacji kolejowej wraz z rodziną składającą się z siedmiorga dzieci i żony.

3. [Nazwa obozu, więzienia, miejsca przymusowych robót:]

I tak zawieźli nas do *obłasti* archangielskiej, posesjęk Lednia, rejon Leńsk nad rzeką Wyczegdą.

4. [Opis obozu, więzienia:]

Praca bardzo uciążliwa, w lesie przy wycinaniu drzewa: śnieg powyżej pasa, temperatura do minus 50 stopni w porze zimowej. Norma do 3,5 metra kubicznego na dzień – zarobiłem od dwóch do trzech rubli dziennie. Przy tak marnym zarobku nie mogłem wyżywić rodziny składającej się siedmiorga małoletnich dzieci i chorowitej żony. Głód więc miałem wraz z rodziną nie do opisania. Zawsze głodny, no i dziatwa.

5. [Skład jeńców, więźniów, zesłańców:]

Około 120 ludzi. 80 proc. Polaków, reszta Ukraińców, przeważnie służba leśna. Polacy traktowani byli przez administrację bardzo ordynarnie. Na każdym zebraniu tłumaczono

nam, że wy Polaki nie *dumajcie*, że was Anglia *spase* [*spasiot*], tu wasza żyźń, namawiali również do budowania sobie domów.

6. [Życie w obozie, więzieniu:]

Życie zamarte, wesołości najmniejszej, do tego stopnia głód dokuczał, że nie można było nawet stanąć i porozmawiać na chwilę. Każdy z nas myślał o tym, że został wywieziony z Polski do Rosji na zagładę, gdyż przy takich warunkach głodowych najtwardsze bydlę nie wytrzymałoby, a nie szlachetny człowiek polski.

7. [Stosunek władz NKWD do Polaków:]

Stosunek władz miejscowych bardzo wrogi, a przede wszystkim wpajanie komunizmu dzieciom w szkołach i ochronkach, a nam na zebraniach.

8. [Pomoc lekarska, szpitalna, śmiertelność:]

Pomoc lekarska znikoma i nieodpowiednia, data wymagana.

9. [Czy i jaka była łączność z krajem i rodzinami?]

Łączność z krajem średnia, ponoć od [nieczytelne] przychodziła rzetelnie.

10. [Kiedy został zwolniony i w jaki sposób dostał się do armii?]

Po amnestii 15 września zawieziono nas do „Wnukusa”, stamtąd po kołchozach. Po dwóch tygodniach przywieziono [nas] do Uzbekistanu i rozmieszczono po kołchozach. Ja z rodziną swoją zostałem umieszczony w kołchozie Enkalop w rejonie Busłan, stacja kolejowa Kuzel – depr. I tak 10 lutego 1942 roku wstąpiłem do armii polskiej. Od lutego do 15 kwietnia zmarło mi z głodu troje małych dzieci i żona – z opieki społecznej polskiej pomocy nie było, a w kołchozie czasami po dwa dni nie dawano najmniejszego pożywienia.